



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1765)

187. posiedzenie
Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi
w dniu 19 maja 2005 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Stanowisko komisji w sprawach omawianych na posiedzeniu poświęconym poziomowi kosztów produkcji rolnej w krajach Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem cen nawozów sztucznych i paliw silnikowych.
2. Sprawy organizacyjne.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Pieniążek)

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Pozwólcie, Panowie i Miła Pani, że otworzę kolejne posiedzenie senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, poświęcone dwu zagadnieniom: przyjęciu stanowiska w sprawie możliwości wsparcia polskich gospodarstw rolnych w związku z drastycznymi podwyżkami cen paliw i nawozów sztucznych oraz sprawom organizacyjnym.

Chciałbym, żebyśmy się z tym zapoznali i jednocześnie, jeśli macie długopisy...
(Głos z sali: Macie.)

Tak jak mówiliśmy, skonsultowaliśmy ten tekst z naszym ekspertem, panem doktorem Gorajem i on proponuje tu drobne zmiany.

A więc w pierwszym zdaniu, gdzie piszemy: „Komisja rolnictwa po zapoznaniu się...” itd., końcówka brzmiałaby: „apeluje do Rady Ministrów o podjęcie pilnych działań, zmierzających w kierunku”... To taka stylistyczna zmiana: „zmierzających w kierunku”.

(Głos z sali: Tak, tak, to dobrze.)

I na samym końcu, w pktcie 6, proponuje zamiast „przyśpieszyć”... Bo kto może przyśpieszyć? To nie jest takie proste. A więc on proponuje bardziej delikatne sformułowanie: „podjąć działania przyśpieszające”.

Cieszę się, że akceptuje te wszystkie sprawy związane z ekonomią.

(Głos z sali: Akceptuje.)

No, trochę mnie to kosztowało z panem profesorem Kozłowskim, szukaliśmy takich słów, które by były zarówno poprawne pod względem ekonomicznym, jak i zrozumiałe dla nas, ludzi związanych z rolnictwem. To jest sztuka, żeby połączyć te dwie rzeczy. Tak że proponuję, abyśmy teraz spokojnie to przeczytali.

Proszę bardzo, kolega Krzysztof.

Senator Krzysztof Jurgiel:

W tym pierwszym akapicie zamiast „zmierzających” proponowałbym: „podjęcie pilnych działań, mających na celu obniżenie”, bo „zmierzających w kierunku” to...

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Zgadzam się, tak jest o wiele lepiej: „mających na celu”.

Pani Sekretarz, myślę, że lepiej będzie: „mających na celu”.

(Sekretarz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Joanna Kowalska: „Obniżenie”.)

I dalej jest dobrze.

(*Głos z sali:* Dobrze jest.)

„Obniżenie” i „przybliżenie”.

Tym, którzy nie byli, wyjaśnię, o co tu chodzi. Dzięki danym przedstawionym nam przedwczoraj udowodniono, że udział procentowy kosztów paliw i nawozów sztucznych w Polsce jest najwyższy wśród nowych krajów Unii, a jeśli chodzi o stare, to tylko dwa kraje nas wyprzedzają.

Nie wiem – chcę z wami skonsultować – czy w tytule nie zastąpić słów „drastycznymi podwyżkami” zwrotem „poważnymi podwyżkami”.

(*Głos z sali:* „Poważnymi”, bezwzględnie.)

(*Głos z sali:* „W związku z podwyżkami”, bo każda podwyżka jest...)

Tak? A słowa „poważnymi” tu nie pisać? Bo one są poważne.

(*Głos z sali:* „Poważnymi” będzie lepsze niż „drastycznymi”).

(*Głos z sali:* To „poważnymi” do ekonomii mi nie pasuje. A co, drugie są nie-poważne? Jak to nazwać?)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

No dobrze, czyli „w związku z podwyżkami cen paliwa”, tak?

(*Głos z sali:* Tak.)

Bez słowa „drastycznymi”, tak?

(*Głos z sali:* Tak.)

Tak uważacie?

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Dobrze, skreślamy.

Proszę bardzo, senator Dziemdziała.

Senator Józef Dziemdziała:

Pierwszy akapit, po pierwszym zdaniu, on tak trochę, że tak powiem, idzie w kółko, bo...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Tak, no to dopiszmy. Tak?

(*Sekretarz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Joanna Kowalska:* A gdzie to jest?)

Będzie tak...

(*Senator Józef Dziemdziała:* Pierwszy akapit: tylko „poziomu cen”...)

(*Sekretarz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Joanna Kowalska:* Ale pierwszy akapit musi pan, przepraszam...)

Będzie tak: „obniżenia nieuzasadnionego zarówno pod względem kosztów produkcji, jak i podaży na rynkach światowych poziomu cen paliw pędnych i nawozów sztucznych”.

Proszę bardzo, kolega Krzysztof.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Jeszcze co do tytułu. Ja bym proponował tu: Stanowisko Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie „Możliwości wsparcia polskich gospodarstw rolnych...” itd.

A następnie w pierwszym zdaniu napisać, że komisja rolnictwa na posiedzeniu w dniu... itd., po zapoznaniu się... itd., żeby daty już na górze nie dawać. Ale to jest kwestia wyboru.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Ale my mamy już pewien standard, Pani Sekretarz, tak? Zawsze tak robimy?

(*Senator Krzysztof Jurgiel:* To wycofuję, jeśli macie standard.)

(*Głos z sali:* Niech tak zostanie.)

W tytule nie ma tylko słowa „drastycznych”. Będzie „w związku z podwyżkami cen paliw i nawozów sztucznych”, tak? Dobrze.

Czyli mamy następujące poprawki. W tytule pomijamy słowo „drastycznymi”. Zamiast „działań w kierunku”, jest...

Jak to było?

(*Sekretarz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Joanna Kowalska:* „Mających na celu”)

„Mających na celu”.

(*Głos z sali:* Ale tam jest „obniżenie”. „Mających na celu obniżenie...” i „przybliżenie...”)

Tak, i „przybliżenie”. I dopisujemy słowo „cen”.

(*Starszy Sekretarz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Joanna Kowalska:* „Poziomu cen paliw pędnych i nawozów sztucznych”)

Tak, „poziomu cen paliw pędnych i nawozów sztucznych”.

I na końcu, w pktcie 6 chodzi o to, aby podjąć działania przyspieszające integrację.

(*Senator Krzysztof Jurgiel:* Może będę rewolucjonistą...)

Proszę bardzo.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Mamy dwa pierwsze postulaty i po nich piszemy w zdaniu „dlatego też biorąc”. „Apeluje do Rady Ministrów o podjęcie pilnych działań w kierunku...” i potem „dlatego też biorąc”, a to jest tak... Z polskiego co prawda miałem tróję, ale...

(*Starszy Sekretarz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Joanna Kowalska:* Nie ma już „w kierunku”.)

Ja wiem, jest „mających na celu”, a potem...

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

No dobrze, ale najpierw są cele, a później pokazujemy, w jaki sposób...

(*Głos z sali:* Nie, jemu chodzi o to, żeby było bez tego „dlatego”.)

Rozumiem. Żeby było „biorąc pod uwagę”?

(*Głos z sali:* „Biorąc pod uwagę potrzeby”... Może tak zacząć?)

Dobrze, dobrze. Myślę, że to jest...

(*Głos z sali:* „Biorąc pod uwagę potrzeby”, bez „dlatego też...”.)

Dobrze. Bez sformułowania „dlatego też”.

(*Głos z sali:* Tak.)

Pani Sekretarz, dobrze tak będzie?

„Biorąc pod uwagę potrzeby rozwoju polskiego rolnictwa w warunkach nierównej konkurencji”... Dobrze.

Czy są jeszcze uwagi?

(*Głos z sali*: Jest dobrze.)

W takim razie proponuję, abyśmy to przegłosowali.

Kto jest za przyjęciem projektu stanowiska? (8)

Dziękuję.

Stwierdzam, że przyjęliśmy.

Czy kolega senator miał jeszcze coś ważnego?

(*Senator Krzysztof Jurgiel*: Nie, tylko takie zobowiązanie do przyspieszenia integracji to...)

„Podjąć działania przyspieszające”...

(*Senator Krzysztof Jurgiel*: Nie, „przyspieszyć integrację”...)

Ale to... Nie, kolega nie słuchał, że to zmieniliśmy.

(*Senator Krzysztof Jurgiel*: To dobrze, przepraszam.)

Jest „podjąć działania przyspieszające”.

(*Senator Krzysztof Jurgiel*: Dobrze.)

W takim razie przechodzimy do punktu drugiego.

Pani Sekretarz, proszę poinformować o wynikach dzisiejszego posiedzenia prezydium w sprawie wyjazdowego wspólnego posiedzenia komisji.

Starszy Sekretarz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Joanna Kowalska:

Prezydium wyraziło zgodę na organizację wyjazdowego posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi wspólnie z Komisją Ochrony Środowiska oraz Parlamentarnym Zespołem Ochrony i Wykorzystania Zasobów Wodnych „Wodnik”.

(*Głos z sali*: W dniach?)

5–6 lipca, wtorek, środa.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dobrze, teraz senator...

Kolego Senatorze, może podać bliższe informacje? bo wszystko zostało zaakceptowane.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Wyjazd z Warszawy o godzinie ósmej. Rozmawiałem z dyrektorem parku narwiańskiego i jest propozycja, żeby po drodze złożyć wizytę w siedzibie parku, tak na dwie godziny. Informacje na temat parku, na temat programów rolnośrodowiskowych, potem ewentualnie można pójść na taką kładkę widokową, która tam jest. Latem ładnie wszystko wygląda w tym Narwiańskim Parku Narodowym, bagna, nie bagna... I potem przejazd do Goniądza, a w zasadzie do Osowca, i tam obiad. Po obiedzie, o piętnastej – to zasadnicze spotkanie komisji. Referaty mają przygotować: dyrektor oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – na temat programów rolnośrodowiskowych i realizacji postulatów, urząd marszałkowski – w zakresie zbiorników wodnych, a dyrektor Biebrzańskiego Parku Narodowego – na temat programów rolnośrodowiskowych na terenach rolnych parku. Będą tam też zaproszeni przedstawiciele

Stowarzyszenia Wójtów i Burmistrzów. Tam są dwa stowarzyszenia, Stowarzyszenie Gmin Biebrzańskich, górnej Biebrzy i dolnej, i być może te stowarzyszenia też będą chciały coś powiedzieć, bo składały takie wnioski, wyszły z inicjatywą dotyczącą różnych programów, taka informacja była z ich strony. I później kolacja. Myślę, że po kolacji będzie czas wolny. To będzie akurat w samym parku, można tam zobaczyć forty carskie, można pójść nad Biebrzę. Następnego dnia będą czterogodzinne wizyty studialne, dyrektor parku ma pokazać parę punktów. On to zorganizuje, jak mówił.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że jedziemy mikrobusem.

(Starszy Sekretarz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Joanna Kowalska: Tak.)

To jest ważne.

I druga kwestia. Mam prośbę, Pani Sekretarz. Trzeba przygotować – w porozumieniu z senatorem Jurgielem i panią Klepacz – pisma do wojewody podlaskiego, do marszałka i do miejscowego starosty lub wójta, z informacją o naszym przyjeździe i z prośbą o pomoc. Chodzi tu o elegancję i uszanowanie miejscowych. Wysyłamy to oficjalną drogą, a kolega Krzysztof dostanie kopię, żeby móc się tam poruszać.

Jednocześnie trzeba już dać pewną formułę na to oficjalne posiedzenie. I myślę, że my nie powinniśmy zapraszać nikogo poza tymi z ministerstwa, którzy będą referowali, a w przypadku miejscowych trzeba dać upoważnienie lokalnemu organizatorowi, w porozumieniu z senatorem Jurgielem.

Proszę jeszcze o to, aby wszystkie te pisma, które będą dawane, były też do wiadomości miejscowego senatora – wczoraj z nim rozmawiałem – Sergiusza Plewy.

(Senator Krzysztof Jurgiel: Może zaprosić też posła z komisji rolnictwa? Stamtąd jest chyba Krutul.)

O, i posła z komisji rolnictwa, miejscowego. I nie tylko jego, tylko wszystkich, jakich zechcą.

(Starszy Sekretarz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Joanna Kowalska: Jacy stamtąd są.)

Jacy są, nie tylko jednego. Trzeba poprosić ich wszystkich, żeby uszanować...

(Senator Krzysztof Jurgiel: Jeden jest z komisji rolnictwa i dlatego ja mówię tylko o komisji rolnictwa, ale jak będą inni, to też, oczywiście...)

Dobrze. Czy jeszcze kogoś trzeba zaprosić, czy jeszcze coś dodać? Jeżeli nie, to dziękuję bardzo. Rozumiem, że w tej chwili jest to w rękach pani sekretarz i naszych.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Jeszcze jedno zdanie. Nocleg ma być na miejscu, gdzieś na terenie parku, tam jest to położone. Oni mają tam gościnne pokoje, dwuosobowe, co prawda, ale myślę, że nie ma co wyjeżdżać poza park.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Mam taką prośbę, Kolego Senatorze. Proszę załatwić, żeby było tak: my tam podpiszemy, co trzeba, oni prześlą rachunki do Kancelarii Senatu, bo tak to robimy.

Wtedy my będziemy odpisywali to z naszych diet. Chodzi o to, żeby tam nie płacić, nie wysyłać dwa razy.

(*Senator Krzysztof Jurgiel*: Myślę, że to jest do załatwienia. Nie znam aż tak dobrze dyrektora, ale trochę tak.)

Tak to załatwia się gdzie indziej.

(*Senator Krzysztof Jurgiel*: Myślę, że z tymi formalnościami nie będzie problemu.)

Wtedy tylko podpisujemy listę, zaznaczając, kto był, a rachunek pójdzie na końcu.

(*Senator Krzysztof Jurgiel*: To już pani dyrektor tutaj...)

(*Głos z sali*: Ja myślę, że nie powinniśmy w ogóle... Powinniśmy tak załatwiać, żeby...)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

No, to ja o tym...

(*Wypowiedź w tle nagrania*)

(*Senator Krzysztof Jurgiel*: To znaczy, ja nie chciałbym w to wchodzić. Jeśli powie, że nie... Wiadomo, że można wymóc, ale nie o to chodzi.)

Mili Państwo, mamy te limity i proponuję tak zrobić, żeby to poszło bezgotówkowo z naszego limitu, a później tylko podpisujemy.

Dziękuję.

Sprawa druga. Nasz kolega senator Lorenz, wiceszef komisji zaproponował, aby przyjrzeć się jeszcze jednemu tematowi, nie wiem, czy w tej kadencji, czy w następnej.

Proszę bardzo, Kolego Senatorze.

(*Brak nagrania*)

Senator Janusz Lorenz:

Koleżanki i Koledzy, jest pewien bardzo ciekawy temat. Po prostu naszemu społeczeństwu, nam wszystkim przydałaby się pełna wiedza dotycząca tego, co przychodzi do nas w zakresie artykułów żywnościowych importowanych do nas, do Polski, bo niektóre składniki wymieniane na etykietach towarów z importu i towarów dopuszczonych w Polsce do produkcji nie są w pełni, nie są takie znowu bardzo zdrowe. I byłoby dobrze, gdybyśmy wypracowali własne stanowisko i wtedy spróbowali przedstawić je władzom, które odpowiadają za import. A może nawet ogłosić w Polsce: „z tymi dodatkami nie kupujcie”? Jest to też obrona naszego rynku, miejscowych producentów, nasza kontra. A każdy chce być piękny, zdrowy i długo żyć, prawda? Jest to taki punkt, w którym możemy zrobić dużo dobrego dla naszych obywateli, obywateli Rzeczypospolitej. A poza tym interesujemy się naszą szeroką działalnością.

Myślę, że przede wszystkim trzeba by było zlecić ekspertyzy naszym naukowcom, bo niektóre rzeczy są przejęte mechanicznie z Unii Europejskiej, nie ustosunkowaliśmy się do tego. To nie jest bardzo prosty temat, dlatego chciałbym, żebyśmy wpierw uzyskali ekspertyzy. A potem błyskawicznie zrobimy spotkanie na ten temat, bo to jest istotne.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

(*Senator Janusz Lorenz*: Ekspertyzy nie są proste.)

Kolego Senatorze, ale, jak pan podkreślił, te ekspertyzy nie są proste. A tu nie ekspertyzy są potrzebne. Z mojego skromnego rozeznania wynika, że to badania są

potrzebne. My możemy zrobić ekspertyzy, za które zapłacimy symbolicznie, bo to chodzi o nazwisko i o pewne, bym powiedział, złożenie tego, co jest po badaniach. Ale tu są potrzebne badania...

Senator Janusz Lorenz:

Nie, oprzyjmy się na tym, co jest. Niech autorytet... Jest Instytut Przemysłu Mięsnego i Tłuszczowego, który obchodził pięćdziesięciolecie. Niechby oni pokazali, co są w stanie...

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dobrze.

Ja mam prośbę: pod adresy, które wiceprzewodniczący komisji, doktor senator Lorenz przekaże, pani sekretarz napisze prośby o wykonanie stosownych ekspertyz w tym zakresie i zobaczymy, kto na to odpowie. I w momencie, kiedy te ekspertyzy będą, to dopiero wtedy podejmiemy decyzję, w jakim zakresie to robimy. Najpierw uzyskajmy ekspertyzy, dobrze? Dziękuję bardzo.

Dobrze, sprawy organizacyjne. Co jeszcze mamy?

(Senator Sławomir Izdebski: Może ja?)

Proszę bardzo, wiceprzewodniczący komisji.

Senator Sławomir Izdebski:

Dziękuję bardzo.

Tylko kilka słów. Chciałbym zaprosić wszystkich członków komisji na uroczystość upamiętniającą rolnicze protesty. To jest 3 lipca, w niedzielę, może każdy sobie zapisze. Dwa lata temu gościem był przewodniczący, kolega Pieniążek, a chyba też profesor... Ja jestem organizatorem i naprawdę będzie mi bardzo miło, jeśli komisja rolnictwa zechce uczestniczyć. Niech nikt sobie nie myśli, że to jest uroczystość podobna do protestów, absolutnie nie. Przyjeżdżają tam wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast. Do tego miejsca, gdzie odbyła się jedna z największych blokad w Polsce, o ile nie największa, jeśli chodzi o liczbę uczestników – około dwa i pół tysiąca rolników – przyjeżdża naprawdę po kilka tysięcy osób. I naprawdę byłoby mi bardzo miło, gdyby nasza komisja, której przecież jestem członkiem, mogła w tym uczestniczyć, jako że jest to impreza typowo rolnicza. Tym bardziej, że we wtorek można by było, w tym ośrodku – a myślę, że tam, u kolegi senatora Jurgiela, jest dosyć zdrowe powietrze – no, można by było dobrze się wyleczyć po imprezie. Tak że jeden nocleg w poniedziałek u nas, a później byśmy pojechali na posiedzenie komisji. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Czy kolega Izdebski proponuje, abyśmy jechali wspólnie z komisją zdrowia, skoro chodzi o to leczenie?

(Senator Sławomir Izdebski: Mogę zaprosić i komisję zdrowia, jak trzeba, ale ona akurat nie ma nic wspólnego z tym.) (Wesołość na sali)

Dziękujemy bardzo za zaproszenie.

Czy mamy jeszcze jakieś inne sprawy różne? Nie.

Kiedy przewidywane jest przyjęcie naszej ustawy przez Sejm? Nie wiadomo, tak?

(Starszy Sekretarz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Joanna Kowalska: O rynku owoców i warzyw? Dziś lub jutro.)

Dobrze. A który senator prowadził tę ustawę? Anulewicz, tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Chyba kolega wtedy to prowadził, tak? Rozumiem.

Kiedy planowaliśmy ją się zająć? Przed następnym posiedzeniem, tak?

(Starszy Sekretarz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Joanna Kowalska: 1 czerwca.)

(Głos z sali: W Dzień Dziecka.)

W Dzień Dziecka, bowiem 1 czerwca o godzinie 16.00 mamy posiedzenie poświęcone małym browarom. To kontynuacja tego, co mieliśmy. Rozumiem, że będziemy też mieli analizę finansową z Ministerstwa Finansów na temat tych małych browarów, tak? To jest ważne. I do tego drugi punkt, czyli ten temat, tak? Dobrze. Dziękuję serdecznie.

Posiedzenie uważam za zamknięte.

(Koniec posiedzenia o godzinie 11 minut 21)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Ewa Zbroszczyk

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851